

ALEKSANDER KUNICKI

POJĘCIE ZWYKŁEGO ZARZĄDU W PRAWIE RODZINNYM I OPIEKUŃCZYM

I. UWAGI WSTĘPNE

Kodeks cywilny, jak i kodeks rodzinny i opiekuńczy nie podają definicji pojęcia zwykłego zarządu. Nie określają też, jakie czynności należą do kategorii czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Do zarządzania cudzym majątkiem lub poszczególnymi jego składnikami konieczne jest umocowanie, które może mieć swe źródło bądź w akcie pełnomocnictwa, np. art. 98 k.c, bądź w orzeczeniu sądu, np. art. 181 § 1 k.r. i o., albo może wynikać z ustawy, np. art. 101 k.r. i o. W dwu pierwszych przypadkach, tj. gdy umocowanie wynika z pełnomocnictwa lub opiera się na orzeczeniu sądu, zakres czynności zwykłego zarządu może być mniej lub bardziej ściśle ustalony. Jeżeli natomiast źródłem umocowania jest ustawa, tj. gdy w zasadzie sam zarządca ma decydować o charakterze konkretnej czynności, wyłania się problem, jak należy rozumieć takie określenia, jak „sprawy istotne”, o czym mowa w art. 24 k.r. i o., „czynności zwykłego zarządu”, o czym mowa w art. 101 § 1, czy w art. 36 § 2 k.r. i o., „sprawy ważniejsze”, o czym mowa w art. 156 k.r. i o. Wszystkie te określenia są zbyt ogólne, wymagają przeto sprecyzowania.

Przepisy dotyczące zarządu cudzym lub wspólnym majątkiem oparte są na różnych założeniach legislacyjnych. Wyklucza to możliwość ustalenia jednolitego kryterium dla określenia istoty i zasięgu zwykłego zarządu¹. Każda postać tej instytucji ma do spełnienia odmienne zadanie społeczne. Nie przeszkadza to jednak przeprowadzeniu podziału poszczególnych przypadków zwykłego zarządu na pewne grupy, w których będą występować wspólne elementy. Za kryterium klasyfikacyjne można przyjąć np. podobny sposób unormowania problemu odpowiedzialności i skuteczności czynności prawnej zawartej przez zarządcę w poszczegól-

¹ Por. J. Marciniak, *Opiekun jako przedstawiciel ustawowy małoletniego*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, t. VIII, 11, 1961, s. 359.

nej grupie. Z tego punktu widzenia przypadki zwykłego zarządu można podzielić na dwie zasadnicze grupy:

- 1) zarząd cudzą rzeczą lub cudzym majątkiem,
- 2) zarząd wspólną rzeczą lub wspólnym majątkiem.

Podział ten może okazać się przydatny, a to z tego względu, że w obu przypadkach wejdą w grę inne kryteria dla ustalenia pojęcia zwykłego zarządu. W pierwszej grupie bowiem ryzyko podjęcia czynności niekorzystnej dla osoby reprezentowanej będzie mniejsze, gdyż bądź sam reprezentowany, jak np. przy pełnomocnictwie, bądź sąd — jak przy zarządzie majątkiem dziecka — czuwa nad działalnością przedstawiciela. W drugiej grupie czynności ryzyko niekorzystnych następstw przekroczenia granic zarządu ponosi również sam zarządca.

Dla ułatwienia ustalenia kryteriów oceny zwykłego zarządu można również przeprowadzić podział w zależności od tego, czy zarząd dotyczy rzeczy, jak to ma z reguły miejsce przy pełnomocnictwie ogólnym, lub przy współwłasności, czy też dotyczy majątku. W przypadku gdy przedmiotem zarządu jest rzecz, zakres zwykłego zarządu jest znacznie węższy aniżeli w przypadku zarządu majątkiem.

Ograniczając badany problem wyłącznie do zwykłego zarządu w prawie rodzinnym i opiekuńczym wypada stwierdzić, że i w tych stosunkach trudno jest ustalić jednolite kryterium dla sprecyzowania pojęcia zwykłego zarządu. W stosunkach rodzinnych i opiekuńczych można wyodrębnić zarząd związany z instytucją pieczy nad majątkiem dziecka lub osoby podlegającej opiece bądź kurateli od zarządu wspólnym majątkiem małżonków. Przy posługiwaniu się tym kryterium podziału można więc czynności zarządu z zakresu stosunków rodzinnych i opiekuńczych podzielić na dwie grupy:

- 1) czynności związane z ustawowym przedstawicielstwem,
- 2) czynności małżonków dotyczące zarządu majątkiem wspólnym².

Przy czynnościach pierwszej grupy przedmiotem zarządu jest majątek cudzy, należący do osoby, która z reguły nie ma odpowiedniego rezeznania w sprawach majątkowych. Z tego powodu nad działalnością zarządcy czuwa sąd jako czynnik doradczy, kontrolujący i w pewnych sprawach decydujący. Granice reprezentacji w sprawach majątkowych są tu zdeterminowane interesem dziecka lub osoby podlegającej opiece czy kurateli. Przekroczenie uprawnień zarządcy może spotkać się z mniej lub bardziej dotkliwą sankcją, tak w stosunku do zarządcy, jak też w odniesieniu do jego kontrahenta.

² Problem, czy małżonkowie w sprawach zwykłego zarządu wzajemnie się reprezentują, jest sporny. Co do tego zob. A. Szpunar, *Wykonywanie przez małżonków zarządu majątkiem wspólnym*, Nowe Prawo 1967, nr 1, s. 37, oraz A. Kunicki, *Współposiadanie rzeczy objętych wspólnością ustawową*, Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu, z. 23, Prawo, t. VII, 1967, s. 13.

Przy czynnościach drugiej grupy z istoty rzeczy wynika, że zakres zwykłego zarządu jest szerszy aniżeli w grupie pierwszej. Osoba bowiem, której praw dotyczą czynności zarządu jej współmałżonka, ma z reguły dostateczny stopień rozeznania w sprawach majątkowych i może bądź zapobiec skutkom czynności dla niej niekorzystnych przez odmowę zgody, bądź przestrzec kontrahenta zarządcy. Z tego powodu sankcje na wypadek przekroczenia granic zwykłego zarządu nie są tak rygorystyczne jak przy czynnościach przedstawiciela ustawowego. Czynność prawna bowiem, która przekracza zakres zwykłego zarządu, nie jest nieważna od momentu jej zawarcia, jak to ma miejsce przy przedstawicielstwie. Małżonek nie wykonujący zarządu może bowiem według swego uznania taką czynność zaakceptować lub nie, i dopiero odmowa zgody pociąga za sobą nieważność czynności.

Na wstępie rozważań nad badanym problemem można stwierdzić, że zwykły zarząd obejmuje pewne minimum uprawnień do samodzielnego działania, tj. minimum w porównaniu z zarządem nad majątkiem własnym. Przeprowadzenie jednak ścisłej granicy między czynnościami zwykłego zarządu a czynnościami przekraczającymi jego ramy jest nie tylko niemożliwe, ale również zbędne i bezcelowe. Nie oznacza to jednak zachęty do rezygnacji z poszukiwania rozwiązania problemu w tym kierunku, by przynajmniej ustalić pewne obiektywne kryteria dla poszczególnych grup czynności zwykłego zarządu lub przykładowo podać czynności jednej lub drugiej grupy.

Już w tym miejscu należy stanowczo odgrodzić się od poglądów, że najbardziej istotnym sprawdzianem, czy czynność pozostaje w granicach zwykłego zarządu, czy też te granice przekracza, jest charakter zespołu okoliczności faktycznych konkretnego przypadku zarządu. Takie postawienie sprawy może dać okazję do inscenizowania przez zarządcę okoliczności usprawiedliwiających nadużycia, w stosunku zaś do osób trzecich stwarza stan niepewności bądź zmusza je do przeprowadzenia odpowiednich dochodzeń, które sięgać mogą w sferę prywatnego życia małżonków.

II. STAN PRAWNY

W stosunkach rodzinnych i opiekuńczych z pojęciem zwykłego zarządu spotykamy się w trzech wypadkach:

- 1) zarząd majątkiem dziecka pozostającego pod władzą rodziców,
- 2) zarząd majątkiem osoby pozostającej pod opieką lub kuratelą,
- 3) zarząd majątkiem objętym wspólnością ustawową małżonków.

Według art. 24 małżonkowie rozstrzygają wspólnie o istotnych sprawach rodziny, w braku porozumienia każdy z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu. Przepis ten wywodzi się z zasady równych praw i obowiązków małżonków. Jakie sprawy należą do kategorii „istot-

nych", o tym ustawa nie wspomina. Niewątpliwie chodzi tu również o sprawy majątkowe. Art. 24 daje podstawę do przeprowadzenia klasyfikacji na sprawy majątkowe istotne i nieistotne. Do kategorii spraw majątkowych rodziny należeć będą również sprawy dotyczące majątku dzieci. Majątek dziecka Służy bowiem nie tylko do zaspokojenia jego potrzeb, ale również gdy chodzi o czysty dochód z tego majątku, może być obrócony na utrzymanie i wychowanie rodzeństwa oraz na inne potrzeby rodziny (art. 103). Sprawy majątkowe dzieci można więc zaliczyć bądź do istotnych, bądź do nieistotnych. Rozstrzyganie w sprawach majątku dziecka należy zatem traktować jako problematykę spraw rodzinnych i skutkiem tego kryterium „istotności” może dać pewną wskazówkę w odniesieniu do zarządu majątkiem dziecka. Wymieniony przepis art. 24 ustala w odniesieniu do majątku dziecka regułę wspólnego rozstrzygnięcia w sprawach zarządu, jeżeli chodzi o sprawy „istotne”. Co się tyczy zaś spraw nieistotnych, porozumienie nie jest potrzebne.

Reguły wspólnego rozstrzygnięcia nie potwierdzają jednak dalsze przepisy kodeksu. Z brzmienia art. 101 wynika, że każde z rodziców nawet bez porozumienia z drugim rodzicem może samodzielnie dokonywać czynności zwykłego zarządu. Zachodzi tu pozorna sprzeczność między art. 24 a art. 101, wszak czynność zwykłego zarządu może być istotna. Sprzeczność tę można by usunąć w ten sposób, że przeprowadzi się znak równości między pojęciem „istotny” i pojęciem czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu. Nie sądzę jednak, by w ten sposób można wyjaśnić wymienioną rozbieżność. Wydaje się, że przepis art. 24 wyraża jedynie postulat na użytek wewnętrzny, bez szczególnych sankcji³. Fakt bowiem porozumienia co do czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu bynajmniej tej czynności nie konwaliduje i odwrotnie — brak porozumienia co do czynności istotnej, lecz pozostającej w granicach zwykłego zarządu, nie ma żadnego wpływu na ważność czy skuteczność czynności prawnej działanej przez jednego z rodziców. Sankcja przewidziana w art. 109a, polegająca na powierzeniu zarządu majątkiem dziecka kuratorowi, bynajmniej nie jest zawisła od tego, czy małżonkowie jako rodzice dziecka, którego majątek poddany jest ich zarządowi, porozumiewają się w sprawach zarządu czy też nie. Jedynie gdy chodzi o sprawy majątkowe, sankcję tę sąd może zastosować niezależnie od tego, czy majątkowe dobro dziecka jest zagrożone przez czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu, czy też w wyniku czynności zwykłego zarządu. Wprawdzie czynność prawna pozostająca w granicach zwykłego zarządu będzie czynnością ważną, jednak może być z punktu widzenia dobra dziecka niekorzystna i jako taka może uzasadnić

³ Wspólne rozstrzygnięcie w sprawach rodzinnych odnosi się do wewnętrznych stosunków rodziców, podczas gdy przedstawicielstwo dotyczy stosunków z osobami trzecimi.

powierzenie zarządu kuratorowi, zwłaszcza gdy jest wynikiem niedbalstwa i lekceważenia swych obowiązków przez rodziców. Jeżeli czynność prawna nie pociąga za sobą ujemnych następstw w sferze majątku dziecka, to brak porozumienia nie może stanowić podstawy do jakichkolwiek bądź sankcji przeciwko zarządcy. Nie może to mieć też żadnego znaczenia, gdy chodzi o ważność tej czynności⁴.

Z porównania art. 24 i art. 101 nasuwają się następujące uwagi:

1) Z zakresu spraw majątkowych do istotnych wypada zaliczyć przede wszystkim te, które mieszczą się w ramach zwykłego zarządu.

2) Sprawy nieistotne to niektóre sprawy z zakresu zwykłego zarządu.

3) Sprawy z zakresu zwykłego zarządu, lecz o dużej doniosłości gospodarczej zaliczyć wypadnie do spraw istotnych.

Kryterium „istotności” nie daje klucza do rozwiązania problemu oceny i ustalenia charakteru spraw zwykłego zarządu. Sprawy zwykłego zarządu mogą bowiem być zaliczone tak do spraw istotnych, jak i do spraw nieistotnych. Gdy chodzi jednak o sprawy przekraczające zakres zwykłego zarządu, to niewątpliwie należy je zaliczyć do spraw istotnych, o czym mowa w art. 24.

Art. 101 upoważnia każdego z rodziców do samodzielnego prowadzenia spraw majątkowych w granicach zwykłego zarządu. U podstaw takiego upoważnienia tkwi władza rodzicielska i związana z nią reprezentacja. Jak już o tym pisaliśmy, porozumienie jest sprawą wewnętrzną, przeto fakt, że zarządca nie porozumiał się z drugim rodzicem, nie może mieć wpływu na ważność czynności prawnej zawartej przez zarządcę. W stosunku do osób trzecich czynność zwykłego zarządu jest ważna, gdyż działanie jednego z rodziców oparte jest na reprezentacji ustawowej. Reprezentacja w sprawach majątkowych dziecka ma jednak swe granice, gdyż obejmuje jedynie sprawy zwykłego zarządu. Umocowanie do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w postaci zezwolenia może udzielić sąd, z tego powodu taka czynność bez zezwolenia sądu jest nieważna i nie może być konwalidowana⁵. Sąd takiej czynności za-

⁴ Nie sędzę, aby pogląd B. Dobrzańskiego wyrażony w *Komentarzu do kodeksu rodzinnego* (Warszawa 1959, s. 55—56), że w pewnych okolicznościach brak porozumienia między rodzicami, mógłby mieć wpływ na skuteczność czynności zarządcy był słuszny. Czy rodzice porozumiewają się w sprawach zarządu, to jest kwestia wyłącznie ich stosunków wewnętrznych.

⁵ A. Wolter zalicza takie czynności do działań bezskutecznych (*Prawo cywilne*, Warszawa 1967, s. 278). S. Szer twierdzi, że czynność prawna zdziałana poza granicami umocowania jest nieważna. Autor powołuje się na art. 58 § 1 k.c., dopatrując się więc przyczyn nieważności w działaniu sprzecznym z ustawą (*Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, s. 271). Podobne stanowisko zajmuje SN w uchwale całej Izby Cywilnej z dnia 24 VI 1961 r. (OSNCP 1963, poz. 187). Stanowisko to akceptują autorzy *Komentarza pod redakcją M. Grudzińskiego i J. Ignatowicza* (Warszawa 1966, s. 612).

twierdzić nie może z tej przyczyny, że nie reprezentuje dziecka w sprawach majątkowych. W odniesieniu do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu sąd nie ma takich praw, jak przedstawiciele ustawowi w odniesieniu do czynności prawnych nieletnich, tj. czynności wymagających potwierdzenia. Potwierdzenie jest atrybutem władzy przedstawiciela, zezwolenie natomiast jest aktem organu wymiaru sprawiedliwości. Granice umocowania przedstawiciela określone są charakterem czynności zarządu, przeto ustalenie, przynajmniej przykładowe, jakie czynności mieszczą się w granicach umocowania, jest konieczne ze względu na interes osoby trzeciej.

Według art. 156, opiekun sprawuje pieczę nad majątkiem osoby pozostającej pod opieką. Jest on z mocy ustawy przedstawicielem tej osoby i z mocy art. 155 § 2 ma prawo i obowiązek zarządu majątkiem tej osoby. Do zakresu spraw, które może prowadzić jako zarządca, należą jedynie sprawy mniejszej wagi. Dla spraw ważniejszych bowiem konieczne jest zezwolenie sądu. Wymienione przepisy wprowadzają inne kryteria oceny spraw zarządu aniżeli przepisy dotyczące zarządu rodziców. Wszystkie sprawy zarządu majątkiem osoby pozostającej pod opieką można podzielić na dwie grupy:

- 1) sprawy ważniejsze,
- 2) sprawy mniej ważne.

Niewątpliwie sprawy przekraczające zakres zwykłego zarządu, o czym mówi art. 101, należą do kategorii spraw ważniejszych. Nie znaczy to jednak, że wszystkie sprawy z zakresu zwykłego zarządu należy zaliczyć do kategorii spraw mniejszej wagi. Wśród tej kategorii spraw mogą być zarówno sprawy ważniejsze, jak i mniej ważne. Przepisy art. 155 i art. 156 dają pewną wskazówkę dla oceny, jakim kryterium należy się posługiwać w odniesieniu do spraw przekraczających zakres zwykłego zarządu. Otóż te sprawy zarządu, które mógłby prowadzić bez zezwolenia sądu każdy z rodziców, oceniając je z punktu widzenia zarządu opiekuna, tj. stosując kryterium spraw ważniejszych, mogą być zarówno mniej ważne, jak też ważniejsze. Pojęcie „sprawa ważniejsza” nie jest zatem synonimem pojęcia „sprawy przekraczającej zakres zwykłego zarządu”, chociaż niewątpliwie sprawy przekraczające zwykły zarząd oceniane z punktu widzenia art. 101 będą dla opiekuna sprawami ważniejszymi. Dla oceny więc, jakie sprawy należą do kategorii ważniejszych, przydatne jest kryterium „przekraczające zwykły zarząd”. Posługując się kryteriami wskazanymi w art. 24 i art. 156 można wyprowadzić pewne pomocnicze kryteria dla oceny spraw przekraczających zwykły zarząd. Mają to być sprawy istotne i ważniejsze. Kryteria te natomiast nie są pomocne dla ustalenia pojęcia „sprawy zwykłego zarządu”, gdyż pośród nich mogą być sprawy zarówno istotne, jak i ważniejsze. Ogólny

wniosek, jaki wypływa z porównania wymienionych przepisów, sprowadza się do tego, że kodeks rodzinny i opiekuńczy daje pewne wskazówki dla oceny, jakim cechom ma odpowiadać czynność przekraczająca zwykły zarząd. Z tej przyczyny jest rzeczą znacznie prostszą i bardziej celową ustalanie kryteriów pojęcia czynności przekraczających zwykły zarząd. Innymi słowy, wszystkie sprawy, które tym kryteriom nie będą odpowiadać, zaliczyć wypadnie do spraw zwykłego zarządu.

Art. 181 § 1 wspomina o zarządzie wykonywanym przez kuratora. Kurator ma wprawdzie umocowanie do wykonywania czynności zarządu majątkiem osoby częściowo ubezwłasnowolnionej, nie jest jednak jej przedstawicielem w takich rozmiarach, jak rodzice czy opiekunowie, gdyż granice umocowania do czynności zarządu mogą być szersze lub węższe, co zależy od treści postanowienia sądu. Ustawa czyni go reprezentantem osoby częściowo ubezwłasnowolnionej, lecz zakres jego czynności uzależnia od postanowienia sądu.

Przepis art. 181 dotyczy przedstawicielstwa osoby częściowo ubezwłasnowolnionej. Jeżeli jednak kuratela zostaje ustanowiona dla osoby nieletniej, tj. na podstawie art. 109, wówczas stosownie do art. 178 § 2 kurator w zakresie zarządu nad majątkiem nieletniego ma prawa opiekuna.

Wspólnym elementem zarządu wykonywanego przez rodziców, opiekunów i kuratorów jest powiązanie tych czynności z przedstawicielstwem, co ma znaczenie w stosunku do osób trzecich. Fakt działania z mocy umocowania ustawowego zwalnia do pewnego stopnia te osoby od ryzyka zawarcia czynności, które mogą być nieważne z powodu przekroczenia granic umocowania. Z tego powodu o nieważności czynności może być mowa jedynie w przypadkach oczywistych dla każdego przeciętnego kontrahenta. Stąd płynie postulat, że opracowanie, zwłaszcza w drodze orzecznictwa, orientacyjnego katalogu spraw przekraczających zwykły zarząd, jest rzeczą pilną i niezbędną. Przy kwalifikacji konkretnego przypadku zawarcia czynności zarządu nie powinny decydować tzw. konkretne okoliczności. Są one bowiem dla osoby trzeciej niedostępne. Probierzem oceny powinny być względy obiektywne, jak ciężar gatunkowy konkretnej czynności, jej skutki w sferze majątku nieletniego, czy osoby pozostającej pod opieką lub kuratelą. Dobro dziecka czy osoby pozostającej pod opieką lub kuratelą niewątpliwie powinno być punktem wyjścia dla oceny konkretnej czynności, lecz dobro to nie może zepchnąć na zbyt daleki plan interesu osób trzecich. Między dobrem dziecka a interesem osoby trzeciej należy znaleźć właściwą proporcję. Najlepszą drogą do osiągnięcia tego celu jest przykładowe ustalenie grupy czynności prawnych, które niezależnie od innych okoliczności powinny być uważane za przekraczające zwykły zarząd.

O zwykłym zarządzie mówi się następnie w odniesieniu do wspólnego

majątku małżonków. Art. 36 potwierdza postulat z art. 24 gdy chodzi o sprawy majątkowe. Ustanawia bowiem obowiązek współdziałania w zarządę majątkiem wspólnym. Rola przepisu art. 36, podobnie jak przepisu art. 34, nie wybiega poza znaczenie postulatu bez sankcji. Czy małżonkowie współdziałają, czy nie, to nie ma znaczenia z punktu widzenia skuteczności bądź ważności czynności prawnej zawartej przez małżonka-zarządcę. Istotne natomiast znaczenie ma zgoda małżonka, który zarządu nie wykonuje. Zgoda może być wyrażona po uprzednim porozumieniu z drugim małżonkiem lub bez takiego porozumienia, co z punktu widzenia osób trzecich jest bez znaczenia. Czynności więc małżonka-zarządcy można podzielić na dwie grupy:

- 1) czynności zarządu nie wymagające zgody współmałżonka,
- 2) czynności zarządcy wymagające takiej zgody.

Stosownie do art. 26 § 2 każdy z małżonków może wykonywać samodzielnie zarząd majątkiem wspólnym. Małżonek nie wykonujący zarządu nie ma potrzeby ani uczestniczyć przy czynności prawnej małżonka zarządcy, ani porozumiewać się z nim. Swą zgodę może wyrazić przed, w trakcie, jak też i po zawarciu czynności przez zarządcę. Zgoda jest potrzebna jedynie w odniesieniu do spraw przekraczających zakres zwykłego zarządu. W przypadku odmowy zgody co do takiej czynności staje się ona nieważna. Do momentu wyrażenia zgody jest czynnością niezupełną. Skuteczność takiej czynności jest więc zawieszona do chwili wyrażenia zgody. W braku zgody czynność staje się bezwzględnie nieważna. Odmowa wyrażenia zgody bądź milczenie w określonym przez kontrahenta terminie powoduje stan nieodwracalny i późniejsza zmiana decyzji współmałżonka nie powoduje konwalidacji czynności. Wyraźną odmowę lub milczenie należy traktować jako przejaw woli współmałżonka o skutkach nieusuwalnych przez późniejszą zgodę. Małżonek, który swej zgody nie udzielił, nie ma obowiązku żądania uznania takiej czynności za nieważną przez sąd, bowiem brak zgody powoduje nieważność czynności ze skutkiem erga omnes⁶.

Ze względu na wymienione skutki przekroczenia przez małżonka-zarządcę granic zwykłego zarządu, zachodzi potrzeba przynajmniej przykładowego ustalenia kryteriów dla oceny, które czynności należy zaliczyć do grupy czynności zwykłego zarządu lub czynności przekraczających ten zakres.

⁶ Por. A. Szpunar, op. cit., s. 40, oraz J. Gwiazdomorski W recenzji pracy J. Piątkowskiego pt. *Stosunki majątkowe między małżonkami* (Państwo i Prawo 1956, nr 3, s. 177). Odmienne S. Szer, którego zdaniem taka czynność jest jedynie względnie nieważna (op. cit., s. 118). Trafnie dowodzi A. Szpunar, że na gruncie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego takiego poglądu nie da się utrzymać (op. cit., s. 42).

III. ZARYS NAUKI

W nauce sprzed 1 I 1965 r. spotkać można różne zapatrywania na problem czynności zwykłego zarządu: od skrajnych poglądów, że nawet zbycie nieruchomości zaliczyć można do czynności zwykłego zarządu, do poglądu, że o charakterze takiej czynności decydują okoliczności konkretnego faktu jej zawarcia. Próbowano nawet ustalić możliwie wyczerpujący katalog spraw przekraczających zakres zwykłego zarządu. Ożywiona polemika na ten temat, jak też liczne ciekawe i głębokie uwagi muszą być obecnie poddane rewizji, a to z tego względu, że w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami poczyniono zmiany, które sprawiają, że niektóre poglądy straciły w dużej mierze na swej aktualności.

W doktrynie polskiej brak jest próby generalnej oceny problemu czynności zwykłego zarządu. Mowa jest raczej na ten temat w odniesieniu do poszczególnych przypadków zarządu. I tak, w sprawach zwykłego zarządu nad majątkiem dziecka lub osoby pozostającej pod opieką można wyodrębnić trzy zasadnicze poglądy:

1) zwykły zarząd obejmuje wszystkie czynności potrzebne do korzystania z majątku (kryterium celu)⁷,

2) dla oceny, czy konkretna czynność mieści się w granicach zwykłego zarządu decydują kryteria ilościowe⁸, bądź też łącznie kryteria celu i kryteria ilościowe⁹,

3) określenie granic czynności zwykłego zarządu zależy od konkretnej sytuacji faktycznej¹⁰.

Wymienione grupy poglądów zmierzają do ustalenia pojęcia zwykłego zarządu. Pozostałe czynności należy natomiast zaliczyć do przekraczających zakres zwykłego zarządu. Niektórzy autorzy ustalają kryteria czynności przekraczających ramy zwykłego zarządu, pozostałe natomiast zaliczają do grupy drugiej. Na szczególną uwagę zasługuje pogląd, że wszelkie czynności rozporządzające i zobowiązujące, które prowadzą do uszczerpienia substancji majątku, ustanowienia praw rzeczowych ograniczonych na nieruchomościach, zmieniające ich przeznaczenie, stanowią grupę spraw przekraczających zakres zwykłego zarządu.

Najwięcej trudności sprawia ustalenie kryteriów dla oceny czynności

⁷ Tak S. Breyer, *Z zagadnień ustawowego ustroju majątkowego małżeńskiego*, Nowe Prawo 1951, nr 7—8, s. 25.

⁸ Por. J. Marowski, *Wspólny majątek małżonków*, Państwo i Prawo 1954, nr 5, s. 817.

⁹ Zob. J. Piątowski, *Stosunki majątkowe...*, op. cit., s. 122—123, oraz tegoż autora *Ewolucja wspólności ustawowej w polskim prawie rodzinnym*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1961, z. 3, s. 89. Większość uwag J. Katowskiego zachowała aktualność na gruncie nowego prawa.

¹⁰ Por. J. Marowski, op. cit., s. 817.

małżonka-zarządcy, które wymagają zgody współmałżonka. Dla określenia czynności zwykłego zarządu przyjęto kryterium celu (zwykły zarząd obejmuje wszystkie czynności potrzebne do korzystania z rzeczy), bądź kryterium ilościowe.

Na gruncie obowiązującego prawa opiekuńczego i rodzinnego wypada wymienić trzy zasadnicze poglądy.

1) Zakres czynności zwykłego zarządu zależy od rozmiarów i charakteru majątku wspólnego, np. przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa czynnościami zwykłego zarządu będą te, które wiążą się z normalną eksploatacją gospodarstwa lub przedsiębiorstwa¹¹.

2) W obecnym stanie prawnym dotychczasowe pojmowanie zwykłego zarządu byłoby nie do przyjęcia. Ze względu na szerokie ramy majątku wspólnego, potrzeby życia nakazują nadanie pojęciu zwykłego zarządu majątkiem wspólnym znacznie szerszego zakresu niż to jest przyjęte w innych sytuacjach prawnych. Małżeństwo nie może pozbawiać małżonków wszelkich uprawnień do samodzielnego dokonywania czynności prawnych i innych działań, nie może prowadzić do wzajemnej kontroli małżonków w sprawach majątkowych. Powszechne i chyba nieuchronne w życiu przekraczanie uprawnień przez małżonka oraz definitywność i w zasadzie nieodwracalność skutków majątkowych takiego zjawiska zmuszają do nowego podejścia do spraw tego zarządu. Niezbędna jest interpretacja elastyczna, z uwzględnieniem odrębnych sytuacji w poszczególnych małżeństwach, przy ogólnej tendencji do szerokiego rozumienia pojęcia zwykłego zarządu¹².

3) Bez zgody współmałżonka nie można dokonywać tych czynności, które z punktu widzenia społeczno-gospodarczego mają najbardziej doniosłe znaczenie. W szczególności zgody wymaga zbycie i obciążenie nieruchomości oraz wypuszczenie jej w dzierżawę. Nabycie natomiast nieruchomości chociaż następuje z funduszków majątku wspólnego nie wymaga zgody. Co do ruchomości, to przy sprzedaży stosować należy kryteria ilościowe. Nie wymagają zgody drobne darowizny czyniące zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego. Zaciąganie pożyczek lub zobowiązań wekslowych z reguły przekracza zakres zwykłego zarządu¹³.

IV. KONKLUZJE

Problem znalezienia właściwych kryteriów dla oceny, czy konkretna czynność pozostaje w granicach zwykłego zarządu, czy też te granice

¹¹ S. Szer, op. cit., s. 116.

¹² *Komentarz do prawa rodzinnego i opiekuńczego*, pod red. M. Grudzińskiego i J. Ignatowicza, s. 143.

¹³ A. Szpunar, op. cit., s. 35.

przekracza, jest szczególnie doniosły tak z punktu widzenia podmiotu majątku zarządzanego, osoby zarządcy, jak też osoby trzeciej. Sankcje bowiem, jakie prawo wprowadza w przypadku przekroczenia zakresu zwykłego zarządu, dotknąć mogą nie tylko sfery majątkowej (nieważność czynności), ale również mogą mieć decydujący wpływ na prawo wykonywania pieczy nad majątkiem (art. 109). Należy przy tym mieć na uwadze, że w odniesieniu do czynności prawnych dokonywanych przez przedstawicieli ustawowych brak wyraźnej granicy między czynnością zwykłego zarządu a czynnością zakres ten przekraczającą stwarza niebezpieczeństwo uszczerplenia majątku osoby podlegającej pieczy. Względ ten nakazuje podać przynajmniej przykładowo grupę czynności, które należy uznać za przekraczające zwykły zarząd. Ustalenie kryteriów ogólnych w postaci „sprawy istotne”, „ważne”, „gospodarczo doniosłe” może okazać się mało przydatne jako zbyt ogólne i dające okazję do zbyt subiektywnej interpretacji. Wydaje się więc pożyteczne ustalenie pewnych założeń dla kierunku oceny. Wszystkie te założenia można podzielić na dwie grupy:

- 1) podmiotowe,
- 2) przedmiotowe.

Ad 1) Należy mieć na uwadze, o czyj majątek chodzi, tj. czy majątek poddany zarządowi jest majątkiem dziecka lub osoby pozostającej pod opieką bądź kuratelą, czy też zarząd odnosi się do majątku wspólnego małżonków. W pierwszym przypadku należy zachować maksymalną ostrożność w działaniu tak samego zarządcy, jak i osoby trzeciej. W tej grupie czynności zarządu, tj. wykonywanego przez przedstawicieli ustawowych, za czynności zwykłego zarządu należy w zasadzie uznać takie, które są ściśle związane z czynnościami zachowawczymi. Następnie należy przy zarządzie kierować się zarówno dobrem dziecka, jak też dobrem jego rodzeństwa i całej rodziny. Dominujące znaczenie będzie miało jednak dobro dziecka i jego rodzeństwa. Dochód z majątku dziecka powinien być obracany przede wszystkim na jego potrzeby. Prawo w odniesieniu do majątku podlegającego pieczy rodziców, opiekunów czy kuratorów wprowadza dwa kryteria, tj. „istotność” i „ważność”. Nie dają one wprawdzie dostatecznej podstawy do zakwalifikowania każdego przypadku czynności, tym niemniej postulują ostrożność w działaniu. Dla zarządcy, który kieruje się dobrem osoby pozostającej pod jego pieczą, jest to wskazówka dość istotna. Nakazuje ona bowiem starannie rozważyć każdą decyzję pod kątem widzenia właśnie tego dobra. Z istoty stosunku rodzinnego czy opiekuńczego wynika, że ocenę, czy sprawa jest istotna i ważna, pozostawia się w zasadzie przedstawicielowi.

Kryterium istotności odnosi się również do zarządu majątkiem wspólnym małżonków. Jeżeli, małżonkowie mają dzieci, to sprawa prawidłowego zarządu jest nie tylko sprawą małżonków, ale również całej ro-

dżyny. Jeżeli majątek poddany zarządowi stanowi wspólność małżonków, to niewątpliwie fakt ten uzasadnia większą swobodę w zakresie podejmowania czynności przez zarządcę. Współmałżonek zarządcy sam bowiem może ocenić doniosłość konkretnej czynności prawnej i przedsięwziąć odpowiednie kroki, aby do niej nie dopuścić lub przez odmowę zgody spowodować jej nieważność.

Ad 2) Przy wykonywaniu zarządu nie jest obojętne, jakie składniki wchodzi do zarządzanego majątku. Słusznie podniesiono w literaturze, że charakter majątku determinuje sposób zarządzania nim. Obok charakteru majątku nie bez znaczenia są jego rozmiary.

Do dalszych założeń przy ustalaniu kryteriów w sprawach zarządu należy mieć na uwadze względy bezpieczeństwa obrotu, chociaż nie należy tego przeceniać. Osoba trzecia powinna działać z rozwagą i korzystać z dostępnych jej środków poznania okoliczności, które mogą mieć wpływ na ocenę zawartej przez nią czynności prawnej z zarządcą. Te środki poznania nie mogą jednak sięgać do prywatnego życia rodziny czy małżonków.

Nie należy wreszcie przy ocenie konkretnego przypadku przez sąd tracić z pola widzenia faktycznego układu stosunków rodzinnych i faktycznego podziału czynności gospodarczych podejmowanych przez małżonków. Wymienione założenia prowadzą do następujących konkluzji:

1) Do czynności zwykłego zarządu w każdej sytuacji prawnej należy przykładowo zaliczyć: a) czynności zachowawcze¹⁴, b) czynności prawne związane z czynnościami zachowawczymi, c) świadczenia z tytułu obowiązków publicznoprawnych, d) umowy ubezpieczeniowe, e) umowy kredytowe związane z prowadzeniem gospodarstwa, np. w zakresie umów kontraktacyjnych, f) zbywanie i wymiana inwentarza w gospodarstwach rolnych, g) umowy kontraktacyjne.

2) Do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu należy przykładowo zaliczyć: a) zbycie oraz nabycie nieruchomości, obciążanie ich prawami rzeczowymi, b) dzierżawy nieruchomości, c) zaciąganie zobowiązań pieniężnych, d) zbywanie wartościowych rzeczy ruchomych.

W odniesieniu do majątku wspólnego małżonków zakres czynności nie wymagających zgody współmałżonka można poszerzyć o takie czynności, jak np. czynienie drobnych darowizn, zakup urządzenia domowego.

Wbrew stanowisku Komentarza sądzę, że ustalenie katalogu spraw

¹⁴ Do czynności zachowawczych należy zaliczyć czynności procesowe, które zmierzają do zachowania majątku wspólnego. Por. J. Piątowski, *Stosunki majątkowe* ..., op. cit., s. 124. S. Włodyka twierdzi, że w sprawach „biernych” dotyczących wspólnego majątku przyjąć należy współuczestnictwo konieczne. W sprawach natomiast „czynnych”, jak i „biernych”, jeżeli dotyczą praw niepodzielnych (np. prawa odkupu), istotnie współuczestnictwo konieczne (*Współuczestnictwo konieczne w procesie cywilnym*, Studia Cywilistyczne, Kraków 1967, s. 118). Nie sądzę, by to ostatnie zdanie było zasadne.

zarządu jest celowe jako materiał przykładowy. Ustawowe określenia, w postaci „sprawy istotne”, „ważne”, „pozostające w granicach zwykłego zarządu”, wymagają pewnej ilustracji, a taką ilustracją mogą być jedynie przykłady.

Co się tyczy wymienionych poglądów doktryny, to sędzę, że każdy z nich wymienia pewne kryteria, które mogą mieć praktyczną wartość dla oceny konkretnego przypadku zarządu. W szczególności pogląd S. Szera dotyczy pewnej grupy czynności, tj. odnoszących się do korzystania z majątku. Niewątpliwie czynności takie mogą być zaliczone do rzędu czynności zwykłego zarządu. Kryterium to jednak jest zbyt jednostronne, gdyż w zasadzie ogranicza się do czynności faktycznych. Pogląd wyrażony w Komentarzu, a krytycznie oceniony przez A. Szpunara, wyraża słuszny postulat, że w sprawach zarządu majątkiem wspólnym małżonków należy zostawić im większą swobodę działania. Pogląd jednak, że interpretując pojęcie zwykłego zarządu należy uwzględniać odrębny sytuacje w poszczególnych małżeństwach, wydaje się wątpliwy, a nawet niebezpieczny. Osoba trzecia nie ma obowiązku poznawania i interesowania się sytuacją faktyczną, w jakiej znajdują się małżonkowie, a dociekliwość z jej strony może przybrać niepożądaną postać mieszania się w prywatne sprawy małżonków.

A. Szpunar powołuje się na wypowiedzi J. Piątowskiego, uważając je w zasadzie za trafne i na gruncie nowego prawa. Uwagi A. Szpunara zasługują na aprobatę z tym zastrzeżeniem, że w odniesieniu do czynności nabycia nieruchomości nie sędzę, by pogląd tego autora był trafny, Nabycie nieruchomości z funduszów majątku wspólnego pociąga za sobą wymianę składników tego majątku. Zarządca bądź zużywa na ten cel istniejące zapasy gotówkowe, bądź zbywa pewne składniki majątku wspólnego. Wprawdzie ubytek taki rekompensuje przez nabycie nieruchomości, tym niemniej ze względu na gospodarczą doniosłość takiej czynności nie można jej zaliczyć do grup czynności zwykłego zarządu¹⁵.

LA NOTION D'UNE ADMINISTRATION ORDINAIRE DANS LE DROIT DE FAMILLE ET DE TUTELLE

R é s u m é

L'article touche le problème des actions de radministration des biens de l'enfant où d'une personne restant sous la tutelle et curatelle ainsi que le problème de radministration des biens communs des époux. L'auteur indique le contenu des

¹⁵ Por. S. Breyer i S. Gross, *Komentarz do kodeksu rodzinnego*, Warszawa 1955, s. 89. Zarówno ci autorzy, jak też A. Szpunar (*Zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, Nowe Prawo 1956, nr 10, s. 34—35), czynią jednak wyjątek, a mianowicie, że w przypadku gdy nabycie nieruchomości wiąże się z obciążeniem prawami rzeczowymi ograniczonymi, to takie nabycie wymaga zgody współmałżonka.

dispositions particulières concernant l'administration. Ensuite il dessine une exquise concise des opinions de la doctrine polonaise et fait la conclusion que c'est bien difficile et superflu de tracer une frontière exacte entre la notion de radministration ordinaire¹ et la notion des actions qui enfrennent radministration ordinaire. Cependant pour les buts pratiques il est nécessaire au moins de nommer exemplairement des actions qu'il convient de compter aux actions enfrennant rétendue de l'administration ordinaire. Le Code de famille et de tutelle se settr de tels termes comme „les affaires essentielles" et „les affaires plus importantes", cependant cela ne donne pas de l'indication décisive pour l'interprétation de la notion des actions de radministration ordinaire. En conclusion Fauteur énumère exemplairement de certaines actions, qu'il faut compter soit aux actions de l'administration ordinaire soit aux actions enfrennant l'étendue de radministration ordinaire. Par rapport à radministration des biens communs des époux il faut appliquer des critères qui donnent plus de liberté à l'administrateur en comparaison aux actions des représentants. L'auteur motive ce postulat par le fait que le conjoint a le discernement de plus haut degré dans les affaires de biens que les personnes, au nom desquelles agit le représentant statuaire.